

Zabytek z duszą

Data publikacji: 17.08.2012 19:00

Pamiętają początki XX wieku. Wielu oddało im swoje serce i poświęciło każdą wolną chwilę, by mogły zachwycać się nimi tłumy. Zabytkowe samochody można było zobaczyć w Strumieniu.

Już po raz trzeci Strumień znalazł się na szlaku Beskidzkiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych. – **Rajd organizuję już po raz dwunasty, ale trzeci raz z kolei jesteśmy w Strumieniu. Chcemy pokazywać perełki naszego regionu, a to miasteczko, podobnie jak samochody ma swoją duszę** – mówi Marek Lekki organizator Beskidzkiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych. W tegorocznym rajdzie wzięło udział 70 załóg. – **Mamy tu przekrój motoryzacji z XX wieku. Mamy samochody amerykańskie, europejskie. Jednym z najstarszych jest packard z 1932 roku, choć w historii naszego rajdu zdarzały się też i samochody nawet z 1904 roku** – dodaje Marek Lekki.

Uczestników rajdu łączy jedno - oddali swoje serce zabytkowym samochodom. – **Skończyłem zawodówkę samochodową i technikum, ale tak naprawdę to trzeba to bardzo lubić. Mam kilka takich samochodów w tym motocykl z kawalerskich czasów. W wolnym czasie jeżdżę na takie zloty. Ostatnio byłem we Wrocławiu, wybieram się też na zlot garbusów do Zielonej Góry** – opowiada Zdzisław Sztandera z Kęt.

Żeby móc poszczycić się wozem na rajdzie samochodowym trzeba włożyć tyle samo serca, co czasu na remonty. Wiesław Majchrowski wskrzesił do życia już niejedno cacko. – **Bywały samochody zniszczone w 70 procentach. Jednak udało się je odnowić. Trzeba mieć dużo cierpliwości. Coś się kupuje, coś dorabia, coś przerabia na brakującą część** – mówi właściciel m.in. zabytkowego cadilaca fleetwood'a i organizator zlotu pojazdów zabytkowych w Strumieniu (najbliższy już 15 września) Wiesław Majchrowski. – **To trzeba mieć dużo chęci i samozaparcia. To wymagające hobby** – dodaje Wiesław Prządka, który na zlot przyjechał citroenem dyane.

Jak mówią właściciele starych samochodów - auta, które dziś opuszczają fabrykę nie mają już tej duszy, co ich kilkudziesięcioletni przodkowie. – **Dziś każdy samochód jest podobny do poprzedniego, gdyby nie miały tych znaczków, to nikt by ich nie odróżnił. Kiedyś kiedy drogą jechał mercedes odgłos silnika znali wszyscy, dziś bywa z tym już różnie...** – dodaje Majchrowski.

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ FOT.DOROTA KOCHMAN](#)